

Komentarz poranny z 19 listopada 2008r.

WYDARZENIA NA ŚWIECIE

Rynek zagraniczny.

Na ruchy pary EUR/USD silny wpływ ma ostatnio zachowanie amerykańskich indeksów giełdowych na Wall Street, które w dniu wczorajszym początkowo zyskiwały na wartości między innymi na fali lepszych od prognoz wyników Home Depot, aby popołudniu czasu amerykańskiego zacząć poruszać się na południe, gdyż po wypowiedzi sekretarza Skarbu USA Paulsona pojawiły się obawy o możliwość uchwalenia planu pomocowego dla amerykańskich producentów samochodów takich jak General Motors, Chrysler czy Ford. Henry Paulson powiedział między innymi, że 700 mld USD są przeznaczone na stabilizację rynku finansowego a nie na pomoc przemysłowi motoryzacyjnemu.

Dzisiejsze raporty z amerykańskiego rynku nieruchomości nadal nie będą napawać optymizmem, jednak już odczyty inflacji konsumenckiej, która najprawdopodobniej ponownie spadnie może poprawić nastroje inwestorów na rynku kapitałowym.

Istotne dla długoterminowych perspektyw dalszej polityki monetarnej w Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii będą dzisiejsze raporty z ostatnich posiedzeń Fed-u i Banku Anglii. Dalsze luzowanie polityki monetarnej na Wyspach Brytyjskich jest niemal że pewne natomiast obniżki kosztów pieniądza zza Oceanem mogą szybko się zakończyć a podstawowym czynnikiem będzie ich poziom bliski 0%. Tak niski koszt pieniądza w USA może jednym z powodów prawdopodobnej akumulacji akcji na Wall Street, która przerodzić się może we wzrosty co osłabi zielonego.

Obok polityki monetarnej rynkiem walutowym sterują obecnie nastroje na rynkach kapitałowych. Duża zmienność może wskazywać na ostatni etap bessy a para EUR/USD może w krótkim terminie następnych dwóch trzech tygodni rozpocząć wędrówkę na północ.

Drugim scenariuszem jest utrzymywanie się pary EUR/USD w formacji „klina spadkowego”, co w połączeniu z bardzo słabymi raportami makroekonomicznymi mającymi wpływ na spadki na giełdzie doprowadzi do kolejnej fali spadku kursu eurodolara do końca tego tygodnia.

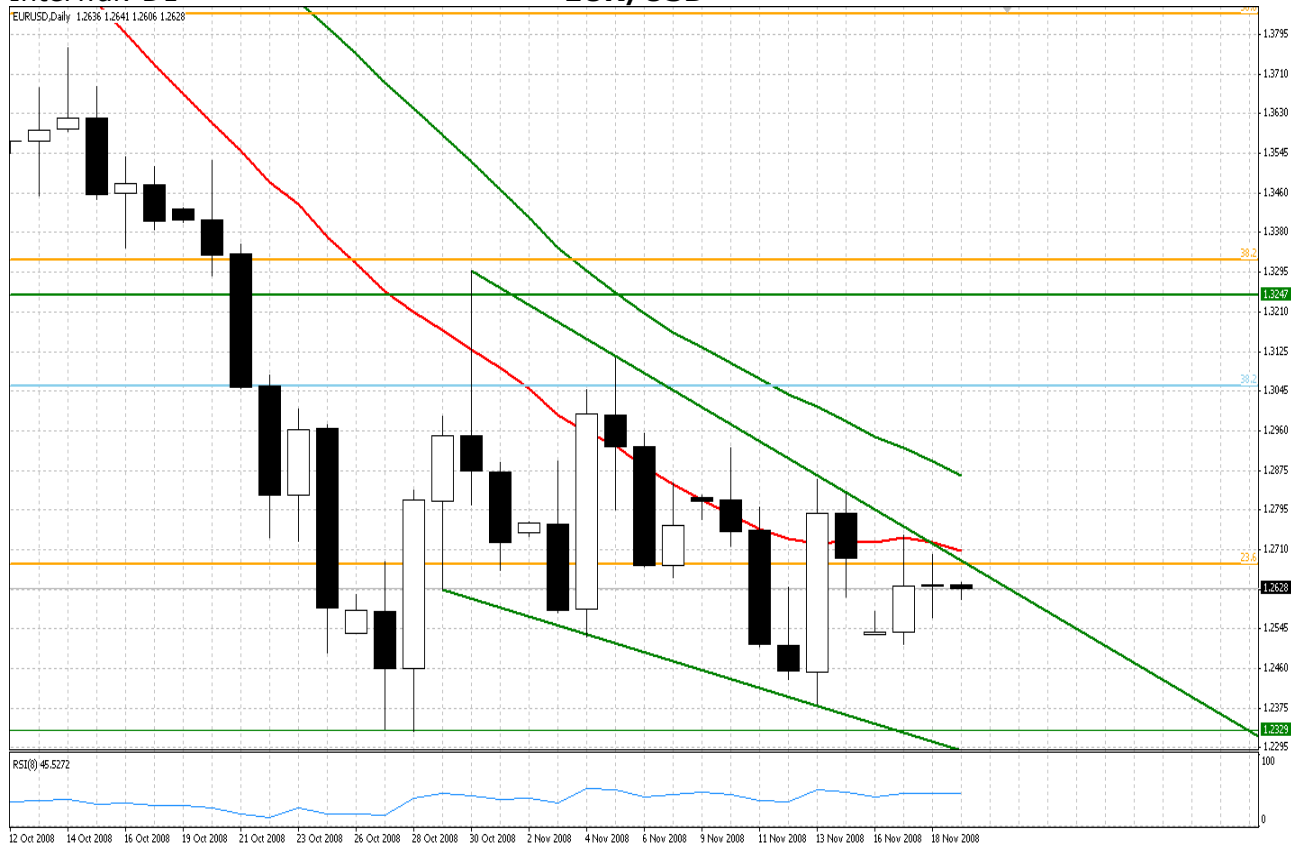
Rynek polski.

Obecne nadal kiepskie nastroje na GPW oraz wycofywanie się inwestorów z rynków wschodzących będzie w krótkim terminie ciążyć na sile polskiej waluty. Istnieją również obawy, że nasz kraj czeka dużo wyraźniejsze, niż przewiduje to rząd, spowolnienie w 2009 roku.

Nie można jednak zapominać o bardzo silnym wpływie ruchów eurodolara na polskie pary walutowe. Prawdopodobne zbliżanie się zmiany trendu na parze EUR/USD może przełożyć się na stabilizację kursów złotówki poniżej obecnych poziomów.

Interwał: D1

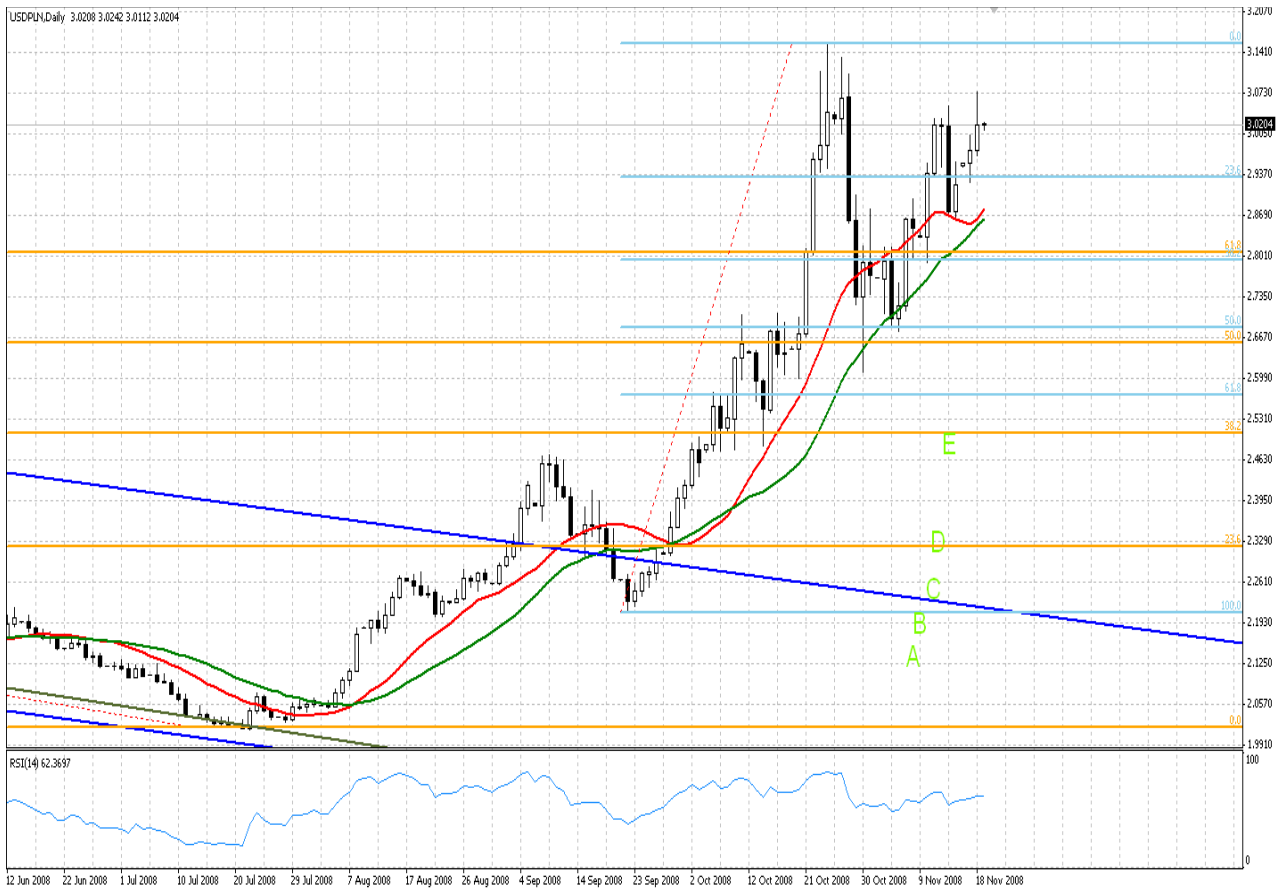
EUR/USD



Notowania eurodolara od 3 dni poruszają się przy górnym ograniczeniu formacji klina zniżującego. Oznacza to, że powinniśmy być dzisiaj świadkami spadku na tej parze walutowej. Za takim scenariuszem przemawia fakt, że kurs nie zdołał ani razu przebić górnego ograniczenia. Aby doszło jednak do znacznych spadków musi zaistnieć jakiś impuls, który osłabi euro lub umocni dolara. Zasięg potencjalnych spadków jest duży, gdyż dolne ograniczenie klina na tej wysokości znajduje się w okolicach 1,21.

Interwał: D1

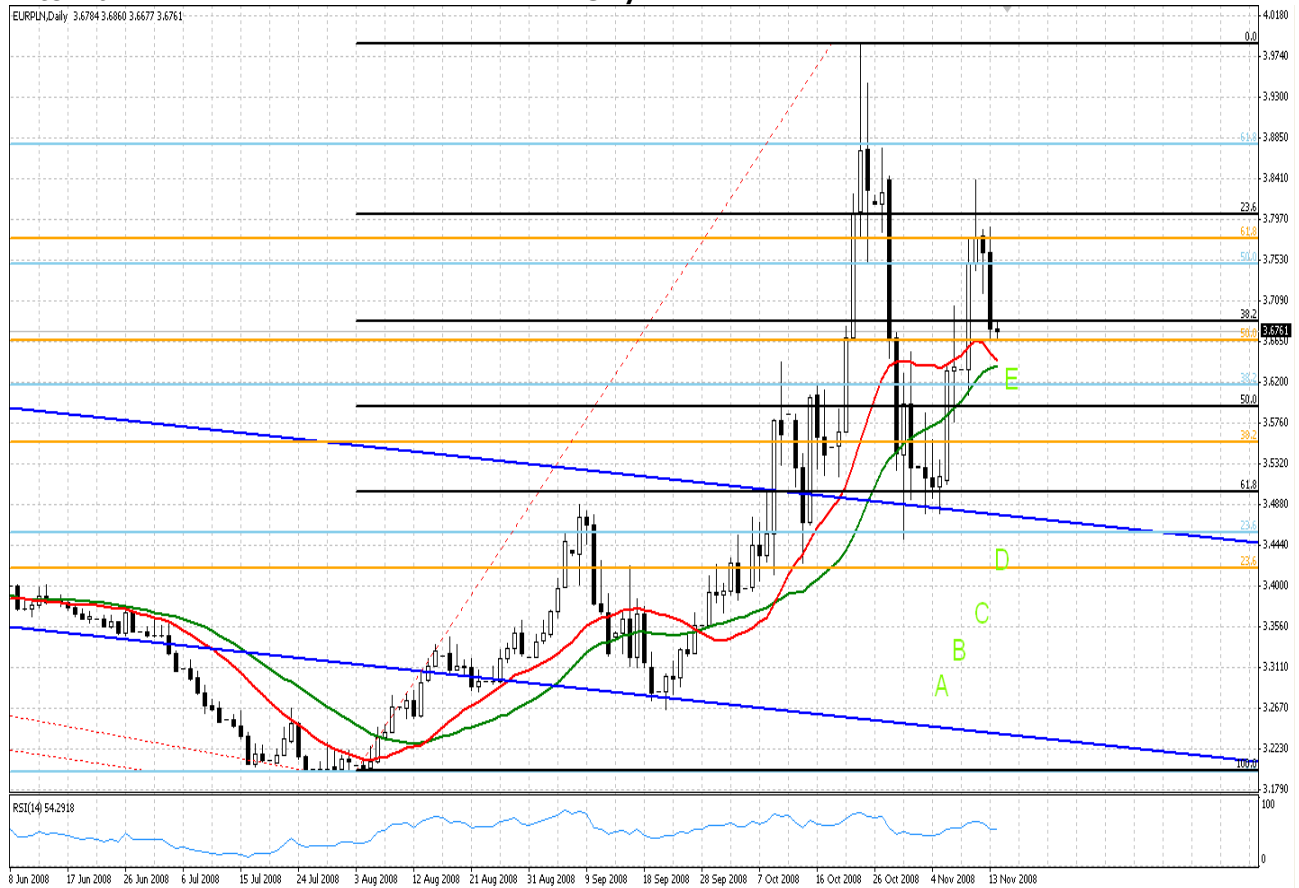
USD/PLN



Para USD/PLN na fali delikatnego spadku EUR/USD oraz osłabienia walut regionu (HUF, SKK, CZK, RON) odnotowuje kilkunastogroszowe wzrosty. Jeżeli tam sprawdzi się scenariusz spadkowy, co jest bardzo prawdopodobne, również i tutaj będziemy mieli do czynienia z V fala wzrostową, która bez problemów może wyrównać poprzedni szczyt na poziomie 3,1520. Coraz mniej jednak jest prawdopodobne, że poziom ten zostanie dynamicznie przebity. Wpływa na to osłabienie impetu spadków EUR/USD.

Interwał :D1

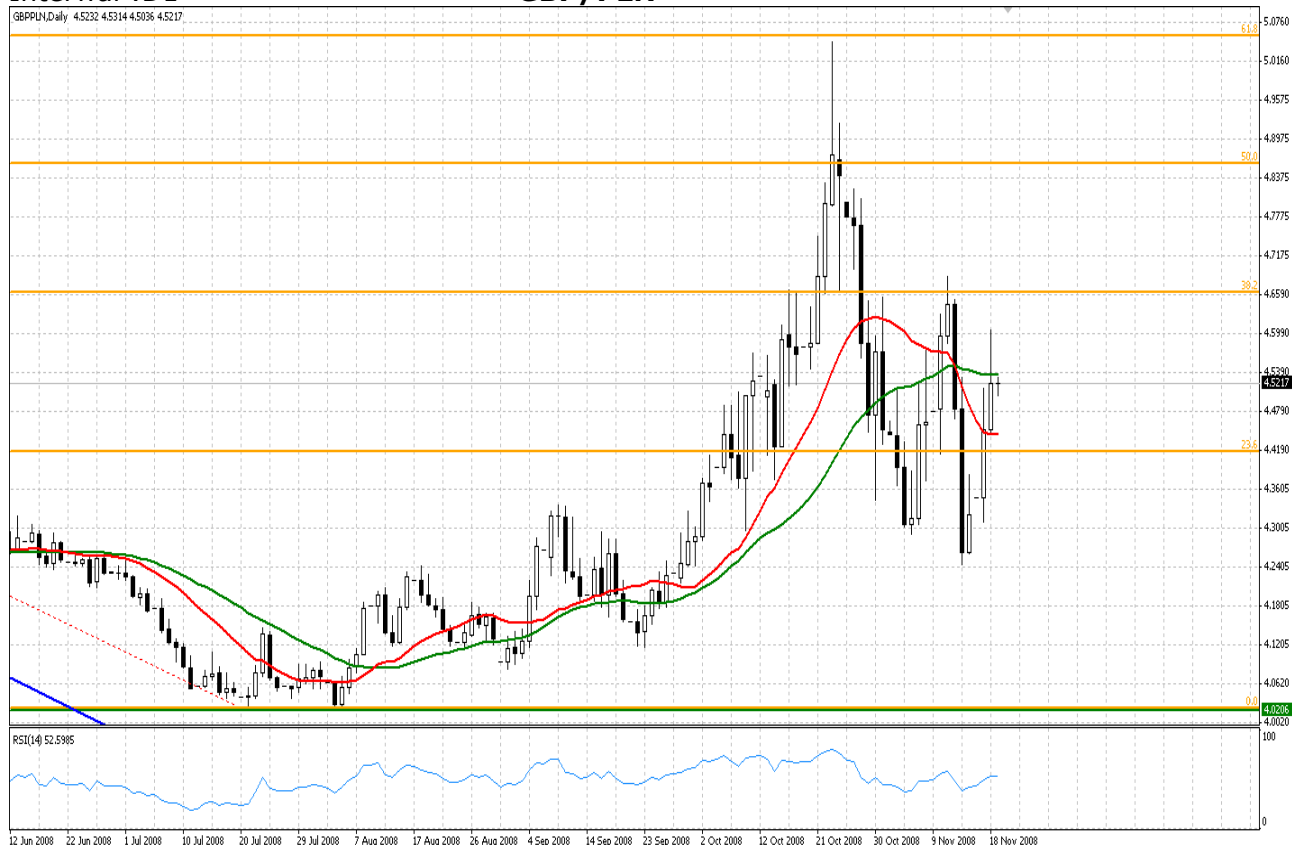
EUR/PLN



Para EUR/PLN zachowuje się bardzo podobnie do USD/PLN z tą różnicą jednak, że euro w stosunku do dolara w ostatnim czasie jest dużo słabsze. Przekłada się to w prostej linii na dużo mniejszą dynamikę ruchów. Niemniej jednak w przypadku sprawdzenia się scenariusza spadkowego na EUR/USD dojdzie tutaj do kontynuacji V fali wzrostowej. Jej zasięg będzie spory, jednak przełamanie granicy 4zł wydaje się bardzo mało prawdopodobne. Przemawia za tym ograniczona słabość złotówki oraz brak mocy euro. Aby ruszyć w górę notowania muszą przełamać ważny opór na poziomie 3,8313 wynikający z 61,8% rozwinięcia ostatniej fali wzrostowej.

Interwał :D1

GBP/PLN



GBP/PLN od kilku dni odnotowuje korektę dynamicznych spadków. Notowania wzrosły już ponad o 350 punktów od lokalnego dołka. Poziom 4,6054 okazał się być dla tej pary walutowej zbyt wysoki i po odbiciu od niego kurs spadł o 9 groszy. Dalsze wzrosty na GBP/PLN stoją więc pod znakiem zapytania. Aby doszło do umocnienia funta względem złotówki ujemnie skorelowany eurodolar musi zacząć spadać.

POZIOMY TECHNICZNE

	EUR/USD	EUR/PLN	USD/PLN	GBP/PLN
Opór	1,2858	3,8407	3,1538	4,8610
	1,2817	3,8255	3,0502	4,6614
Obeenie	1,2644	3,8195	3,0180	4,5460
Wsparcie	1,2569	3,6655	2,8093	4,2434
	1,2329	3,6186	2,7987	4,0226

Sporządzili: Tomasz Szecowa, Michał Wojciechowski

Przedstawione, w raporcie, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autorów i nie mają charakteru rekomendacji autora lub serwisu www.ambconsulting.pl do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. Nr118, poz. 754, z późn. zm.) Wylączna odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autorzy serwisu są również właścicielami majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub we fragmentach bez zgody autorów serwisu.

www.ambconsulting.pl